

VI NADBAŁTYCKA DEBATA KATECHETYKÓW POLSKICH
„LITURGIA W NAUCZANIU RELIGII
I WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZIE”
TRZĘSACZ 8–9 CZERWCA 2009

Ks. Krzysztof Kantowski

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin–Koszalin

W dniach 8–9 czerwca 2009 r. w Archidiecezjalnym Centrum Edukacyjnym w Trzęsaczu (archidiecezja szczecińsko-kamieńska) odbyło się zorganizowane staraniem ks. prof. dr. hab. Andrzeja Offmańskiego, kierownika Katedry Katechetyki WT US, VI sympozjum z cyklu „Nadbałtyckich Debat Katechetyków Polskich” pt. „Liturgia w nauczaniu religii i współczesnej katechezie” Tegoroczna Debata, podobnie jak poprzednie: „Polska katecheza wobec pluralizmu jednoczącej się Europy” (2004); „Język przekazu orędzia zbawczego” (2005); „Katecheza inicjacji chrześcijańskiej w Kościele współczesnym” (2006); „O optymalną katechezę młodzieży” (2007); „Wspólnota jako podmiot i środowisko współczesnej katechezy” (2008) realizowana była w formie podzielonego na trzy moduły panelu dyskusyjnego.

Pierwszy z nich, zatytułowany *Założenia soborowej reformy liturgicznej a współczesność*, prowadził ks. prof. Zbigniew Marek (WSFP „Ignatianum” Kraków), a w tematykę dyskusji wprowadził ks. dr Andrzej Krzystek (WT US Szczecin). Drugi moduł, prowadzony przez ks. prof. Kazimierza Misiaszka (UKSW Warszawa), dotyczył refleksji nad zagadnieniem *Współczesność wyzwaniem wobec liturgii i katechezy*, a referaty wprowadzające wygłosili s. prof. Margarita Sondej (WSFP „Ignatianum” Kraków) oraz ks. prof. Józef Stala (UPJPII Kraków). Trzecia część Debaty, w której podjęto refleksję nad *Koniecznością i drogami odnowy katechezy liturgicznej*, prowadzona była przez ks. prof. Jana Szpeta (WT UAM Poznań), a zadania wprowadzenia w tę tematykę podjął się ks. prof. Tadeusz Panuś (UPJPII Kraków).

Przed przystąpieniem do zrelacjonowania treści sympozjum warto zaznaczyć, iż wygłaszane referaty mają przede wszystkim za zadanie wprowadzać w temat i być inspiracją do wymiany opinii, która stanowi najistotniejszą część sympozjum.

Założenia soborowej reformy liturgicznej a współczesność

Przedstawienie założeń reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II ks. dr Andrzej Krzystek rozpoczął od przypomnienia genezy tejże reformy. Skierował uwagę słuchaczy na zapoczątkowany już w połowie XIX w. ruch liturgiczny inspirowany przez opata Solesmes Prospera Guerangera OSB (zm. 1875). Ruch ten, rozwijający się początkowo w opactwach benedyktyńskich, w miarę upływu lat nabierał wyraźniejszego rysu duszpasterskiego. Ważnym momentem przygotowania odnowy była działalność Lamberta Beauduina OSB (zm. 1960), który na Kongresie Katolickim w Mechelen (1909) wezwał do odnowy ducha liturgii i budowania podczas niej więzi między ołtarzem a ludem, między Chrystusem – Głową a Kościołem. Jako istotne źródło reformy liturgicznej przywołany także został dorobek Piusa XII, czyli dwie encykliki: *Mystici Corporis* (1943) i *Mediator Dei* (1947); utworzenie w 1946 r. grupy przygotowującej reformę oraz inicjatywy związane z I Kongresem pastoralno-liturgicznym w Asyżu (1956), podczas którego Pius XII, udzielając uczestnikom Kongresu audiencji w Rzymie, powiedział, że ruch liturgiczny jest to przejście Ducha Świętego przez Kościół.

Wydarzenia te przygotowywały Konstytucję o liturgii *Sacrosanctum Consilium* (4 grudnia 1963). Była ona pierwszym dokumentem Soboru Watykańskiego II i wyrażała wcześniej formułowane postulaty ruchu liturgicznego oraz odnosiła się do treści związanych z dwoma słowami – symbolami: *aggiornamento* (uwspółcześnienie, otwarcie) i *approfondimento* (pogłębienie, spojrzenie jeszcze raz na istotę posłannictwa Kościoła). Jeśli chodzi o wkład Konstytucji w dzieło odnowy liturgii, to prelegent podkreślał następujące aspekty:

Jako najistotniejszy uznał umieszczenie liturgii w kontekście historii zbawienia i dostrzeżenie w niej szczytu i celu działalności Kościoła. Konsekwencją takiego ujęcia ducha liturgii jest jeden z ważniejszych postulatów reformy: konieczność czynnego, świadomego i owocnego uczestnictwa wiernych w liturgii, a co za tym idzie – także i konieczność właściwej formacji liturgicznej opartej na liturgii sprawowanej w językach narodowych.

Drugim ważnym aspektem odnowy liturgicznej jest poszerzenie płaszczyzn odczytywania Eucharystii. Jest to nie tylko ofiara, lecz także uczta, pamiątka paschalna, znak jedności, węzeł miłości, sakrament miłosierdzia. Za tym poszerzeniem teologicznego odczytania Eucharystii idą wskazania związane z uproszczeniem obrzędu jej sprawowania: rozszerzenie liturgii słowa, wprowadzenie homilii, modlitwy powszechnej, zalecenie przyjmowania Ciała Pańskiego z tej samej ofiary; Komunia pod dwiema postaciami czy też Msza św. koncelebrowana. Zmiany nastąpiły także w odniesieniu do

sakramentów i sakramentaliów. Wprowadzono nowe rytuały, przywrócono katechumenat dorosłych jako instytucję liturgiczno-formacyjną; odnowiono obrzędy chrztu i bierzmowania, rozszerzono obrzęd sakramentu pokuty oraz postulowano częstsze stosowanie sakramentu chorych. Odnośnie do sakramentaliów to otwarto drogę do sprawowania ich przez osoby świeckie, a pogrzebowi chrześcijańskiemu przywrócono jego paschalny charakter.

Odnowie uległa także Liturgia Godzin (ograniczenie liczby godzin, podział na cztery tygodnie, reforma treści czytań, hymnów, zachęta do uroczystej celebracji); rok liturgiczny (przywrócenie rangi niedzieli, rewizja wspomnień, podkreślenie pedagogii Wielkiego Postu) oraz muzyka sakralna i sztuka kościelna.

Promulgacja Konstytucji liturgicznej była tylko początkiem reformy. Paweł VI powołał radę zwaną *Consilium* (1964–1969), która opracowała, bazując na studiach teologiczno-dogmatycznych, historycznych i duszpasterskich, nowe księgi liturgiczne: Mszał Rzymski, (1970), Lekcjonarz Mszalny (1969) i Liturgię Godzin (1971).

Prelegent zauważył następnie, iż istotnym dla losów reformy liturgicznej był etap tzw. małej reformy, czyli działania podejmowane w Kościołach lokalnych w latach siedemdziesiątych, zmierzające do wdrożenia reformy. Zaowocowały one następującymi efektami: stworzenie możliwości skutecznej mistagogii, czyli wprowadzenie ludu w tajemnicę liturgii; ożywienie uczestnictwa wiernych w liturgii; szersze wykorzystanie i rozumienie tekstów liturgicznych; uregulowanie stosunku religijności ludowej do liturgii; uczynienie z roku liturgicznego bazy chrześcijańskiego życia i modlitwy; jak też umożliwienie wiernym dostępu do Liturgii Godzin. Istotnym elementem odnowy liturgicznej było także przepracowanie liturgicznej formacji duchowieństwa.

Ksiądz dr Andrzej Krzystek wskazał także na kilka braków reformy. Wśród nich wyliczył: słabe apostołstwo liturgiczne; brak właściwej katechezy liturgicznej we wspólnotach podstawowych; brak powszechnego przyjęcia Liturgii Godzin jako modlitwy całego Kościoła; brak związku uczestnictwa w liturgii z właściwym życiem oraz kryzys muzyki kościelnej.

Zestawiając te wszystkie osiągnięcia i braki, prelegent wyraził jednak nadzieję, iż w Kościele w Polsce „złoty okres” wdrażania reformy liturgicznej dopiero nadchodzi.

Ta myśl spotkała się z zainteresowaniem uczestników i ks. dr Krzystek w uzupełnieniu wskazał symptomy nadchodzącego „złotego okresu” reformy liturgicznej: zainteresowanie myślą Benedykta XVI i poszukiwanie głębi w liturgii; działania duszpasterskie kapłanów zachęcające świeckich do włączenia się w Liturgię Godzin; inicjatywy (szczególnie wśród młodych ludzi) związane ze śpiewem liturgicznym; wzrost liczby ludzi przystępujących do Komunii św.; częstsze otwieranie przed wiernymi możli-

wości przyjmowania Komunii św. pod dwiema postaciami (szczególnie w Triduum Paschalne) czy też wprowadzanie do liturgii elementów zaczerpniętych z tradycji, np. błogosławieństwo ewangeliarzem.

Po wprowadzeniu prowadzący dyskusję ks. prof. Zbigniew Marek zapytał, czy reforma liturgiczna została wykorzystana w katechezie w kontekście doprowadzenia do doświadczenia żywego Chrystusa oraz czy reforma liturgii została wdrożona do katechezy, na ile i jak.

Ustosunkowując się do tych pytań, ks. prof. Roman Murawski zauważył, że należy w tym momencie, przypomnieć sobie zmiany, jakie dokonały się w katechezie liturgicznej. Przed początkiem reformy liturgicznej część nauczania katechetycznego była poświęcona obrzędowi, celebracji liturgicznej i to wyczerpywało obecność liturgii w katechezie. Uczono raczej rubryk, jak się zachować, a nie było takiej sytuacji, żeby liturgia przenikała całą katechezę, żeby były odniesienia do liturgii w poszczególnych jednostkach katechetycznych. Natomiast po reformie liturgicznej liturgia przenika całą katechezę, a odniesienia do liturgii i roku liturgicznego są obecne w całym materiale. Tę sytuację organicznego, wewnętrznego związku katechezy i liturgii można niewątpliwie uznać za jeden ze sukcesów reformy liturgicznej. Rozwijając tę myśl, ks. prof. Andrzej Offmański i ks. prof. Jan Szpet przywołali dorobek ks. Mariana Finke, który zarówno w swej działalności organizacyjnej w archidiecezji poznańskiej, jak i w materiałach katechetycznych oraz publikacjach akcentował postrzeganie liturgii jako centrum życia chrześcijańskiego. W proponowanym przez niego modelu jednostki katechetycznej łączone były trzy elementy: doświadczenie egzystencjalne dziecka, liturgia Mszy św. oraz przekaz prawd wiary.

Następnie, odpowiadając na postawione na wstępie pytania, zwrócono uwagę (ks. prof. Misiaszek, ks. dr Draguła) na wskazania Benedykta XVI, który wyraźnie przypomina o konieczności takiego sprawowania liturgii, by eksponowała ona Chrystusa idącego na czele swego ludu, a nie kapłana sprawującego Eucharystię. Zauważono, iż dostrzeżenie i eksponowanie w liturgii osoby Chrystusa wiąże się bezpośrednio z właściwym zrozumieniem pedagogicznej funkcji liturgii. Liturgia, wg Benedykta XVI (*Nowa pieśń dla Pana*), nie jest czymś, co się rozumie, ale jest tajemnicą, którą się przyjmuje. Zrozumienie tajemnicy w konsekwencji ją niszczy. Coś, co jest zupełnie zrozumiałe, przestaje być misteryjne, a początkiem i szczytem tej misteryjności jest jej Sprawca – Chrystus. I to Jego obecność ma przede wszystkim przyciągać do liturgii, a nie elementy poniekąd dla niej zewnętrzne. Zauważono, iż liturgia ma w sobie zdolność wprowadzania wiernych w pojmanie celebrowanej tajemnicy (ks. prof. Muraw-

ski), a to winno rzutować na liczbę i naturę komentarzy, które nie mają być opowiadaniem o dziejącej się liturgii, lecz wprowadzeniem w jej teologię (ks. prof. Misiaszek).

Poszukując dalszych aspektów reformy liturgicznej, których akcentowanie przez katechezę przyczynić się może do lepszego wprowadzania w przeżywanie liturgii, zwrócono uwagę na: odkrywanie liturgii jako „sprawowanie boskiego przez ludzi; żeby to, co boskie, miało właściwe miejsce, a to co ludzkie, było dostępne” (ks. prof. Marek); uczenie postrzegania symboli występujący w liturgii (ks. dr Lechów); podkreślanie personalnego (znaki mają prowadzić do spotkania z Chrystusem) i eklezjalnego wymiaru liturgii (ks. prof. Offmański) oraz ukazywanie obiektywizmu liturgii (ks. dr Krzystek). Ksiądz prof. Tadeusz Panuś, nawiązując do otwierającego II część Katechizmu Kościoła Katolickiego fresku przedstawiającego kobietę podchodzącą do Chrystusa i pragnącą dotknąć Jego szat, by dostąpić uzdrowienia, wskazał, iż można także przeżywać liturgię jako dotknięcie tajemnicy w taki sposób, żeby człowiek coś z tego miał, a jednocześnie, żeby tajemnica pozostała tajemnicą.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o możliwości realizacji w katechezie założeń reformy liturgicznej, zwrócono także uwagę na adresata działań katechetycznych. Dzisiejszy człowiek to człowiek „dwóch prędkości”, który może nie dostrzec w liturgii nic atrakcyjnego, a liturgiczne „nic-się-niedzianie” może być dla niego nieczytelne (ks. dr Draguła). Jako istotny element owocności działań katechetycznych przywołano zasadę *lex orandi, lex credendi, lex vivendi* i zwrócono uwagę na to, iż dzisiaj wielu ludzi nie jest zatroskanych o rozwój swej wiary (ks. prof. Offmański) oraz odwołano się do posynodalnej adhortacji apostolskiej na temat Eucharystii Benedykta XVI, która mówi o wprowadzaniu w misterium chrześcijańskie jako katechezie mistagogicznej obejmującej trzy elementy: wyjaśnianie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych, wprowadzanie wiernych w znaczenie znaków zawartych w obrzędach i ukazywanie znaczenia obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim (ks. prof. Murawski).

W podsumowaniu tej części dyskusji ks. prof. Zbigniew Marek podkreślił, iż istotnym dla właściwego wprowadzania założeń liturgicznych do katechezy jest też zrozumienie, że liturgia to nie jest coś, czego się nauczymy. Właściwe przeżywanie „się staje”, potrzebuje czasu, potrzebuje zgodności pomiędzy zmianami zachodzącymi w człowieku, jego dorastaniem a zmianami w sposobie przeżywania liturgii, efektem tej zgodności jest żywe doświadczenie Jezusa.

Współczesność wyzwaniem wobec liturgii i katechezy

Druga część Debaty rozpoczęła się referatem s. prof. Margarity Sondej (WSFP „Ignatianum” Kraków). Punktem wyjścia dla Siostry Profesor była etymologia słowa „liturgia”. Pochodzi ono od greckiego rzeczownika złożonego z dwóch członów: „lud i czyn” i jest czynem zbiorowym podejmowanym przez wspólnotę i dla dobra wspólnoty w celu aktualizacji zbawczego dzieła Chrystusa. Obecne w liturgii dwukierunkowe działanie Boga i człowieka wskazuje, iż nie można mówić o liturgii w oderwaniu od kontekstu społeczno-antropologicznego, w jakim ona się dzieje, nie zapominając jednak, że głównym jej sprawcą jest Jezus Chrystus.

Liturgia, będąca swoistym miejscem spotkania Boga i człowieka, pozostaje w ścisłej relacji do katechezy, której celem jest, podobnie jak liturgii, doprowadzenie nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, lecz także do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości; odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Niej się wypełnił; dążenie do zrozumienia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego i ukazujących Jego Tajemnicę (por. *Catechesi tradendae* 5). Ten ścisły związek pomiędzy liturgią a katechezą wyraża się w stwierdzeniu, iż katecheza winna stać się pomocą do czynnego, świadomego i dostojnego uczestnictwa w liturgii Kościoła. Nie powinna ograniczać się wyłącznie do wyjaśniania znaczenia obrzędów, lecz także wychować wiernych do modlitwy dziękczynnej i błagalnej zanoszonej do Boga z ufnością, do czynienia pokuty, do życia we wspólnocie oraz do właściwego zrozumienia symbolu (por. *Ogólna instrukcja katechetyczna* 25).

Jako szczególnie ważne dla właściwej realizacji tego związku między liturgią i katechezą prelegentka wskazała: prowadzenie do sakramentów (bez czego katecheza przyjmuje formę czystego intelektualizmu); włączanie we wspólnotę i posłannictwo Kościoła, który żyje wiarą, celebrowanie tej wiary i świadczący o niej oraz prowadzenie uczniów do dojrzałości w wierze. Realizacja tego ostatniego zadania zakłada kształtowanie postawy adoracji, dziękczynienia i pokuty oraz zrozumienia znaków i symboli przybliżających rzeczywistość nadprzyrodzoną.

Osobne miejsce w budowaniu więzi pomiędzy katechezą a liturgią przyznane zostało dowartościowywaniu celebracji Słowa Bożego oraz podkreślanie właściwego przeżywania Misterium Paschalnego, którego centrum stanowi Eucharystia.

Kończąc swoje wystąpienie, s. prof. Margarita Sondej zauważyła, iż nie tylko katecheza wychowuje do uczestnictwa w liturgii: *Także ona sama ma w sobie niezwykłą moc wychowania człowieka. Czyni go otwartym na bliźniego i wrażliwym na dobro*

oraz umożliwia zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, głównym Liturgiem, poprzez Którego i z Którym człowiek może w sposób godny uwielbiać Boga Ojca.

W drugim referacie wprowadzającym ks. prof. Józef Stala (UPJPII Kraków) przybliżył socjologiczne uwarunkowania wyzwań stojących dzisiaj przed liturgią i katechezą, których uwzględnianie może przyczynić się do efektywniejszego kształtowania procesów mistagogicznych.

Jako pierwsze zjawisko ks. prof. Stala przywołał niwelowanie różnic pomiędzy tzw. kulturą wysoką, czyli tradycyjnie rozumianą kulturą, a niską lub powierzchowną kulturą. Współczesność zamazuje granice pomiędzy przedstawicielami tradycyjnie rozumianej kultury i kultury powierzchownej. Dorastający współcześnie młody człowiek nie rozdziela tych rzeczywistości i kieruje się swoimi wyborami lub tym, co narzucają mu media, a w konsekwencji nie potrafi także rozróżniać pomiędzy sacrum i profanum. Obok zacierania tych różnic istotne jest także powstanie kultury globalnej, oderwanej od kontekstu kulturowego i czasu. W sytuacji, gdy zaciera się postrzeganie historii, utrudniony wydaje się przekaz historii zbawienia i ukazywanie obecnej w liturgii rzeczywistości zbawczej.

Takie postrzeganie historii prowadzi do silnego akcentowania znaczenia jednostki, a w konsekwencji do przeciwstawiania subiektywizmu danego człowieka tradycji, normom moralnym czy instytucjom. Człowiek staje się wolny od wszystkiego i od wszystkich. W konsekwencji sam dla siebie jest jedynym sędzią, którego subiektywne przekonania, przeżycia, potrzeby i dążenia są zawsze i słuszne, i godne realizacji. Subiektywność staje się najwyższą normą myślenia, postępowania i nadawania sensu życia. W świecie relatywizmu trudno jest mówić o normach moralnych czy obiektywności liturgii.

Dla wychowania liturgicznego istotny wydaje się także brak akceptacji autorytetu państwa, prawa oraz niszczenie znaczeń wartości, symboli, co w znacznym stopniu utrudnia komunikację między ludźmi oraz wprowadzanie w świat symboliki liturgicznej.

Kolejnymi zjawiskami obecnymi we współczesności, które rzutują na formy wychowania liturgicznego, są, zdaniem prelegenta: budowanie u młodego człowieka postaw konsumenckich opartych na logice marketingu i komercji oraz ucieczka od rzeczywistości w świat wirtualny. Konsekwencją tych zjawisk jest odciążenie człowieka od tożsamości historycznej, kulturowej czy narodowej, które gubi w ten sposób doświadczenia poprzednich pokoleń, wymazuje związki z tożsamością narodową, regionalną czy rodzinną. Aprobuje własną tożsamość jedynie jako zlepek, mieszankę mało

uporządkowanych elementów. Stąd też brakuje mu pewności i fundamentów kulturowych.

Ostatnim ze zjawisk jest sposób odnoszenia się do samej religii. Jest ona przedstawiana jako rzeczywistość płynna, fragmentaryczna, wirtualna i spektakularna. Prowadzi to nie tyle do dechrystianizacji, ile do przemian w postrzeganiu rzeczywistości religijnej, do marginalizacji religii w społeczeństwie zlaicyzowanym. Religia zaczyna być jednym z wyborów, jednym z produktów dostępnych w społeczeństwie pluralistycznym.

Rozpoczynając dyskusję, ks. prof. Kazimierz Misiaszek zaproponował, aby refleksję ogniskować wokół dwóch pytań: Jakie wyzwania w tak doświadczanej rzeczywistości stawia liturgia katechezie? W jakim stopniu katecheza może wysuwać pod adresem liturgii, jakiś rodzaj postulatów?

Ksiądz prof. Zbigniew Marek zauważył, iż niezależnie od zmian zachodzących w społeczeństwie dostrzegalna jest u człowieka potrzeba liturgii, realizowana często w postaci tzw. liturgii świeckiej. Zadaniem katechezy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wykorzystać to, że świętowanie leży w naturze człowieka i prowadzić go od tej liturgii świeckiej do niebiańskiej. Poszukując odpowiedzi na pytanie o rodzaj kreatywności w wychowaniu liturgicznym, ks. dr Andrzej Draguła odniósł się do doświadczeń zdobytych na *Przystanku Jezus i Lednicy 2000* oraz zwrócił uwagę, iż ważnym wydaje się kształtowanie czynnego udziału wiernych w liturgii nie na zasadzie, że *każdy coś robi*, lecz na podstawie aktywności anamnestycznej, tzn. wspomnienia tego, co jest istotne. W obu wspomnianych wyżej wydarzeniach mamy raczej do czynienia ze zbiorową kreacją, czyli liturgią w znaczeniu czynienia czegoś razem, co niekoniecznie musi prowadzić do kształtowania właściwego udziału w liturgii, który to udział ma być rodzajem partycypacji.

Uzupełniając tę wypowiedź, ks. prof. Kazimierz Misiaszek zauważył, iż co prawda w liturgii obecny jest element historii, ale nie może być dominujący. Owo wspomnienie Pana, aktualizowanie Jego dzieła zbawczego jest także działaniem dzisiejszym, teraźniejszym. Element historyczny jest niewątpliwie obecny integralnie w liturgii, ale chyba go nie pojmiemy do końca. Sprawowanie Męki Pana dokonuje się dzisiaj. Możemy nawet powiedzieć, że w pewnym stopniu w liturgii następuje relatywizacja historii.

Natomiast nawiązując do pytań postawionych na wstępie, ks. prof. Misiaszek dodał, że sposób doświadczania rzeczywistości przez młodzież wskazuje, iż są jednak w młodym człowieku potrzeby natury religijnej. Liturgia, która umożliwi przeżycie transcendencji, ma szansę na przyciągnięcie młodzieży.

Nowym impulsem dla dyskusji nad zależnościami katechezy i liturgii przeżywanej we współczesności był głos ks. prof. Zbigniewa Marka, który zaapelował, by nie zacieśniać zagadnienia jedynie do dzieci i młodzieży. Liturgia domaga się dojrzewania do niej. Zadaniem katechezy wydaje się stwarzanie możliwości gromadzenia doświadczeń. Dziś trudniej jest gromadzić te doświadczenia, gdyż nie są one wspierane przez atmosferę rodzinną, która pozwalała na szybsze ich gromadzenie.

Niezależnie jednak od tych trudności, jak zauważył ks. dr Bolesław Klaus, katecheza winna ogarnąć zarówno tych, którzy przychodzą z takim doświadczeniem, jak i tych, którzy przychodząc, nie mają go. Niebezpieczny natomiast wydaje się brak pewnego kontinuum w wychowaniu liturgicznym, widoczny chociażby w fakcie, że w spotkaniach lednickich obniża się wiek młodzieży, co może być efektem tego, że katecheci skierowali swe zainteresowania wyraźnie ku młodzieży gimnazjalnej (bierzmowanie). Poszukując remedium na tę sytuację, ks. dr Klaus przestrzegł przez odwoływaniem się w wychowaniu liturgicznym do prawa, które w tym wymiarze nie jest i nie może być wychowawcą. Zauważono także (ks. prof. Misiaszek), że można w tym względzie odwołać się do doświadczeń włoskich i próbować ukazywać liturgię jako coś *znaczącego*, ważnego dla życia, a w konsekwencji przeorientować przepowiadanie w katechezie w perspektywę poszukiwania sensu i znaczenia. Nie wystarczy samo nawoływanie i *zbiurokratyzowanie* uczestnictwa w liturgii.

Nawiązując do tej myśli, ks. prof. Tadeusz Panuś przytoczył myśl bp. Jana Pietraszki, iż podczas liturgii Bóg nas obdarowuje, a naszym zadaniem jest pozwolić się obdarować. Ksiądz prof. Roman Murawski postulował, by zintensyfikować działania służące wytwarzaniu właściwej motywacji ukazywaniem sensu uczestnictwa w liturgii.

Podsumowując tę część dyskusji, ks. prof. Misiaszek stwierdził, iż odpowiedzią katechezy na wyzwania współczesności może być przyjęcie zasady pedagogiczno-wychowawczej mówiącej, że my zakładamy fundamenty, ale wzrost odbywa się bez nas, że musimy być cierpliwi, dać czas. Drugim warunkiem może być przyjęcie kierunku mistagogicznego, który skupia w sobie zarówno organizację celebracji, wyjaśnianie liturgii, jak i wspiera wiernych w przechodzeniu od znaków do tajemnicy i włączaniu w nią całego swego życia.

Konieczność i drogi odnowy katechezy liturgicznej

Trzecią część Debaty, prowadzoną przez ks. prof. Jana Szpeta (WT UAM Poznań), rozpoczął swoim wprowadzeniem ks. prof. Tadeusz Panuś (UPJPII Kraków).

Otwierając zamyślenie nad wskazaniem kierunku dróg odnowy katechezy liturgicznej, wskazał, za Janem Pawłem II, na nieakcentowany jeszcze podczas Debaty aspekt liturgii, a mianowicie: wymiar podtrzymywania osobistej wiary (por. EiE 51). Podjęcie działań z tym związanych winno nastąpić w trzech obszarach: formacja czy też autoformacja katechetów, katecheza w szkole i katecheza parafialna.

Sytuację współczesnych katechetów ks. prof. Panuś porównał do ewangelicznej burzy na jeziorze. Często znajdują się oni w sytuacji osamotnienia, niemożności przeciwstawienia się nadciągającej czy szalejącej burzy, a jednocześnie boją się skierowania swego wzroku ku Jezusowi. Przywołując myśl biskupa Pietraszki sprzed czterdziestu lat, referent wskazał, iż dzieje się tak, ponieważ zbyt często mamy oczy pełne światła, tracąc w ten sposób możliwość spoglądania na świat oczyma pełnymi Boga. Wyjściem z tej sytuacji może być formacja liturgiczna katechetów i ukazywanie im liturgii jako czasu i przestrzeni, w której Bóg otwiera serca (por. Dz 16,14-15). Bez obudzenia entuzjizmu wiary będziemy zajmować się wieloma, ale ciągle nie tymi najważniejszymi sprawami.

Drugim obszarem, w którym katecheza liturgiczna ma jeszcze niewykorzystany potencjał, jest katecheza w szkole. Niestety, jest często przeintelektualizowana, a drogą wyjścia może być przełamanie horyzontalizmu, ukazanie bogactwa świata uczuć i emocji obecnych podczas celebracji oraz obudzenie aktywności katechizowanych.

Jeśli chodzi o formację liturgiczną w parafii, to jej głównym zadaniem ma być ukazywanie, *jak słodki jest Pan* (por. Ps 34,9) oraz *podnoszenie ducha*. W tym dziele rolę nie do przecenienia odgrywają takie elementy, jak aktywność katechizowanych, związanie z osobą katechety, przygotowanie do liturgii z uwzględnieniem budowania właściwej atmosfery, a także wprowadzanie w odczytanie symboli, kształtowanie umiejętności świętowania, czyli pewnego rodzaju propedeutyka liturgii oraz celebrowanie tej liturgii *z pasją*.

Podejmując zagadnienia dróg odnowy katechezy, ks. prof. Roman Murawski wskazał, iż istotne przesłanie płynie do nas z doświadczenia posługi katechetycznej Kościoła. W starożytności chrześcijańskiej nauczanie katechetyczne było bardzo ściśle powiązane z obrzędami. Na wtajemniczenie składały się dwa integralnie ze sobą powiązane elementy: pouczenie, czyli katecheza, oraz obrzędy. I wydaje się, że integracja tych dwóch elementów jest warunkiem zaistnienia pełnego procesu wchodzenia w chrześcijaństwo. Warto nadmienić, iż w starożytności chrześcijańskiej najpierw przeżywano przyjęcie sakramentów, dopiero potem miało miejsce ich wyjaśnianie. Integralny związek tych dwóch elementów, oczywiście w różnych proporcjach i relacjach, jest zawsze obecny w dziejach katechezy. Wyzwaniem dzisiejszego dnia jest natomiast

sytuacja katechezy w szkole. Poważnym brakiem tej katechezy jest odizolowanie nauczania katechetycznego od liturgii. Szkoła jest specyficznym środowiskiem i nie daje możliwości pełnego zaistnienia tych dwóch elementów. Warto jednak zastanowić się, jak w warunkach szkolnych prowadzić formację liturgiczną? Benedykt XVI podaje główne elementy, które w tej katechezie powinny występować. Są to: objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych, wprowadzenie w znaczenie znaków oraz powiązanie obrzędów z życiem chrześcijańskim. I wydaje się, istnieją przesłanki, aby obecność tych trzech elementów w katechezie szkolnej stała się faktem.

Odpowiadając na ten głos, ks. prof. Kazimierz Misiaszek, przywołując i adaptując myśl prof. Wincentego Okonia (*Wszystko o wychowaniu*), zauważył, iż mówiąc o styku katechezy i szkoły, nie można nie wspomnieć o tym, iż reformę należy zaczynać od instytucji, bo ustrukturyzowana instytucja w sposób decydujący wpływa na pozycję nauczyciela i rodzaj jego pracy. Instytucja może ograniczać lub zezwalać na taką czy inną działalność nauczyciela. Natomiast polska szkoła nie stwarza warunków do właściwego przebiegu inicjacji. A nawet, po analizie podstawy programowej i programów z 2001 i 2009 r., stwierdzić można, iż szkoła nie stwarza przestrzeni dla współpracy z katechezą. Nie ma takiej przestrzeni także w odniesieniu do chrześcijaństwa czy religii w ogóle. Jest w tych dokumentach mowa o rozwoju intelektualnym, rozwoju społecznym, moralnym, emocjonalnym. W programie z 2001 r. jeszcze pojawiła się kategoria, choć bardzo niejasna, rozwój duchowy. W podstawie i programach z 2009 r. i z tego zrezygnowano. Warto więc postawić pytanie: czy szkoła w tej sytuacji jest programowo środowiskiem chociaż w części otwartym na religię? Wszystko wskazuje, że niestety, nie. Jak więc w takim środowisku prowadzić inicjację chrześcijańską? Napotkamy na przeszkodę programową, nie na taką czy inną wolę nauczyciela czy dyrektora, napotkamy konkretne przepisy programowe, które są tak, a nie inaczej skonstruowane.

Kontynuując tę myśl, zauważono, iż nawet w niesprzyjających warunkach można realizować formację liturgiczną. Może ona być wspierana poprzez świadectwo katechety czy współpracę z rodzicami (ks. prof. Murawski, s. prof. Sondej), właściwą formację katechetów czy też kształtowanie postaw liturgicznych w nauczaniu religii w szkole (ks. prof. Offmański). Dużo w tym względzie zależeć będzie od właściwego ukierunkowania założeń programowych katechezy (ks. dr Klaus). Ksiądz prof. Jan Szpet wskazał także, iż pomimo nie najkorzystniejszych zapisów w dokumentach szkoła daje możliwości celebracji, które uzdalniają potem do uczestnictwa i rozpoznania celebracji liturgicznej w parafii. Ksiądz prof. Roman Murawski przywołał inicjatywę bp. Tadeusza Pikusa, która ubogaca szkolne lekcje religii o wymiar inicjacyjno-katechumenalny,

na podstawie elementu biblijnego i liturgicznego. Materiały noszą tytuł: *Ścieżka duchowości biblijnej* i są pomocą katechetyczną dla katechetów uczących w klasach IV–VI szkoły podstawowej. Są pomocą, wzbogaceniem, a nie alternatywą dla zajęć katechetycznych, gdyż dokładnie wpisują się w istniejący program.

W poszukiwaniu dróg odnowy katechezy liturgicznej wskazano także na szansę, jaką stwarzają ruchy religijne (ks. prof. Misiaszek) i dobrze zorganizowana, ale nie zinstytucjonalizowana formacja liturgiczna dorosłych (ks. prof. Marek).

Podsumowując, ks. prof. Tadeusz Panuś stwierdził, że dyskusja przebiegła w trochę innych kierunkach, niż założył to w swoim referacie, ale doprowadziła do stwierdzenia, iż obok różnorodnych inicjatyw katechezy parafialnej szkoła jest wielką szansą spotkania z młodymi, których trzeba szukać tam, gdzie oni są. To m.in. od uczestników Debaty zależeć będzie, czy ten obszar zostanie właściwie zagospodarowany, tak jak to powiedział we Włocławku Jan Paweł II, który cieszył się z tego, że religia wróciła do szkoły i że jest to nam dane i zadane. I od nas zależy, jak to zagospodarujemy.

Kończąc VI Nadbałtycką Debatę Katechetyków Polskich, ks. prof. Andrzej Offmański podziękował wszystkim obecnym za udział i zaprosił do współpracy przy tworzeniu kolejnego tomu *Studiów i Rozpraw WT US*, podejmującego tym razem tematykę wychowania liturgicznego.